



Z oswobodzonej Galicji: Uszkodzone domy w Krośnie.

bliczność zaintonowała pełną piersią hymn węgierski i „Isten ki Lengyel”.

Powrót odbył się już o zmroku około godziny dziewiętej. Wśród zgromadzonych na okręcie panowało wielkie ożywienie i serdeczność. Spiewom i okrzykom przyjaźni nie było końca i ani nie spostrzeżliśmy się, że koniec podróży się zbliża. O godz. 12 w nocy okręt dobił do brzegów Pesztu, gdzie pożegnano się serdecznie.

*Por. Franciszek Roman.*

### Pięćdziesięciolecie pracy zakonnej.

Któż w Krakowie nie zna O. Letusa Bernatka, byłego przeora tutejszego zakonu Bonifratrów? Osobistość to nad wyraz popularna, otaczana ogólną

czcią i szacunkiem, a nazwisko Jego głęboko zapisane jest w sercu Krakowian, chętnie sercem płacących za serce.

Czcigodny ten zakonnik, który całe swe życie poświęcił dla dobra cierpiącej ludzkości, zwłaszcza tej najbiedniejszej, w ubiegłą niedzielę obchodził pięćdziesiątą rocznicę wstąpienia w progi klasztorne i swej prawdziwie samarytańskiej pracy, a lwia część tego czasu spędził w Krakowie, który nad wyraz ukochał i uważał go zawsze za swą drugą ojczyznę.

Kiedy ojciec Letus, Morawiak z pochodzenia, przybył do Krakowa przed laty, szpital i zakon Braci Miłosierdzia chyliły się do upadku, zdawało się już, że ludność miasta i okolicy pozbawiona będzie tak potrzebnej i pożytecznej opieki. Od pierw-

szej chwili rozwinął też niezwykle czynną działalność i dzięki Jego właśnie zabiegom powstał kosztem przeszło półmilionowym wspaniały gmach szpitalny, liczący sto dwadzieścia łóżek, gdy poprzedni miał ich dziesięć zaledwie, a pomieszczony był w celach klasztornych, zadaniu swemu nie odpowiadających.

Fundusze zebrane zostały w drodze składek, a ta hojność krakowskiego obywatelstwa, to właśnie naj-

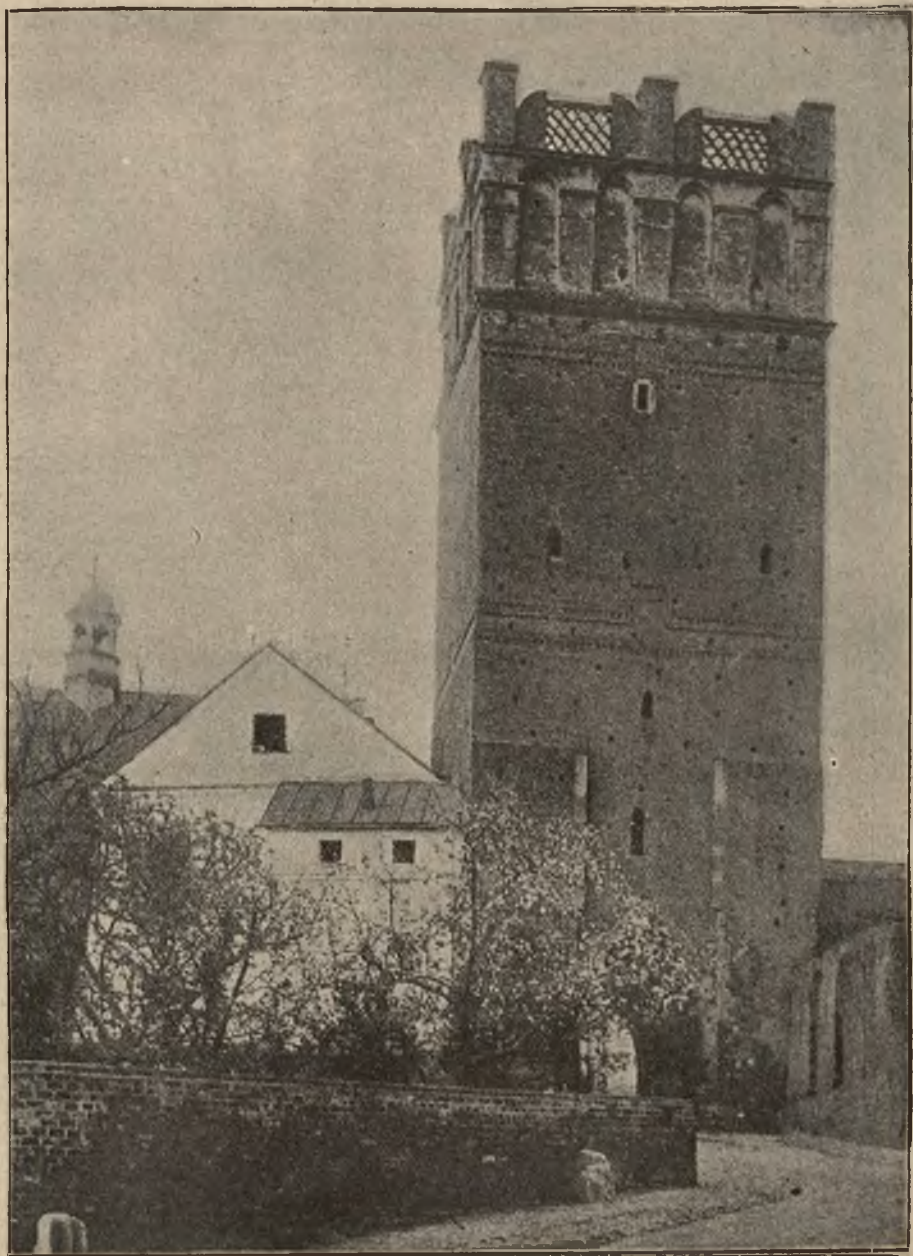


Pięćdziesięciolecie pracy zakonnej: O. Letus Bernatek, były przeor krakowskiego konwentu Braci Miłosierdzia.

lepszy dowód zaufania, jakim otaczano Czcigodnego Przeora. Gorliwym protektorem O. Bernatka był zwłaszcza ś. p. Andrzej hr. Potocki, ówczesny namiestnik Galicji.



Ratusz z XIV wieku w Sandomierzu.



Brama Opatowska w Sandomierzu.

Na zajętych terenie Królestwa Polskiego: